

Ze i w odległości od C. K. armii patriotycyści pragnęli iadżkażi zayduć do
którzy o ulżeniu walczących za oyczyżne wojnowanie samirala, dowodem jest na
stępująca slična czynność. Żona C. K. sekretarza dyrektory Solney na Polgore
JPani Regina Polańska, zachęcona przez oddawneżności organu Wiedodaj
umieszczoną względem dobrowólnoego dostarczenia szpitalu, kochajki kochajki
maitych potrzeb woyskowo- szpitalnych ufo-moważi szpitalu na szpitalu
niem się do tego kilku koleżanek tak dalece ufo-moważi szpitalu na szpitalu
skich skubanki, 12 nowych chustek do obwiążi szpitalu na szpitalu
bnych do tego bandażów, także 3 stare płatki, szpitalu na szpitalu
teyszego wysokiego rzędu końcem przesłania szpitalu na szpitalu
się przytożrzy następujące także osoby JPani Białogłowa, JPani Białogłowa
płanowa H. Chłaska, P. Furterowa, JPani Mikuszczyk, P. Marja, P. Mikuszczyk
Fanna Agnes, JPani Intendent Solney dyrektory Kutsch zaa dostarczyć do wyżej
czonych 12 płatków i chustek z nowego płatna.

C. K. kasyer baron Adrzki z Audrii odstąpił krajowi na dobrowolną wojenną ofiarę należącą mu się zeszkarbu 605 Z. R. summe; procz tego pewien bezimienny ofiarował także dobrowolney wojennej składki 10 złotych, a nakoniec zostający na pensyi zmarły pułkownik Werhl Lich-tenwerth w swoim testamencie odkazał na potrzeby wojenne kraju po 5% bankową loteryczną obligacyą na 500 zł. — Patry-tyczne te dary J. C. Mość przyjął z oka-

dzielił owe 20,000 zł., które J. C. Mośc. dla 4 Tyrolskich okolic Glurus, Nanders, Mariaburg i Pfonds okrutnie przez nieprzyjaciela w roku zeszłym zniszczonych jako najszczodroliwsze wsparcie wydzielił raczył. — Śatadka ta stosownie do woli i życzenia J. C. M. w następujący sposób jest rozdzielona:

Nayprzód. Wzmiankowane wyżej, które naywięcej od nieprzyjaciela ucierpiały, 4 Tyrolskie okręgi dostaną szczerzej jako szczerodroliwy darżski 20,000 Zł. podług Wiedeńskiej lub Tyrolskiej wartości 21,000 Zł., potem owe 27,083 Zł. 18 kr., które dla tych 4 okręgów w kraju Tyrolskim zebrane i przysłać tu były. — Także z summy 230,467 Zł. 6 kr. — przysłać tu ze wszystkich dziedzicznych państw 230,467 Zł. 6 kr. — Ogółem 437,467 Zł.

Barona. Cały kraj Tyrolski, w 1796, na wynadgrócenie 22000 koniesio. zysk w 1796 i 1797 od nieprzyjaciela o. 22,000 Zł.

Podtrzenie. Na wynadgrócenie podobaychże szkód poczynionych od nieprzyjaciela w r. 1796 i 1797 99 przynacza się prowincji Horstberg Zł. 33,000. Co wprawdzie razem wzięte składa zwyż podobay sumę 293,467 Zł. 24 kr.

Jest jeszcze jakieś taniutki tego gatunku podobay nadawaj, że będą w podobnym stopniu podobay 4 taniutki okręgi i prowincje Tyrol i Fostalbergu w ogóle rozdzielone.

Zdarzenia Wojskowe.

F. Z. M. Baron Kraja pod d. 31 miesiąca maja i p. 1. czerwca nadesłał dalsze doniesienie, które można uważać za ciąg przestających od niego aż do 29 maja rap. 1801.

Armia nieprzyjacielska postępując ku Memmingen, posuwając się swoie krok za krokiem ze wszelkimi przynależnościami o. strożnościami odbywała, w czym także były iey na pomocy lasami okrytej i poprzecinanej okolice, rownie jako też nadzwyczajnie zła pora i wylane wody.

Jenerał major hrabia Merveldt przeszedł przy Rain 29 maja na prawy brzeg Lechu, gdzie forpoczty swoje wzdłuż tegoż brzegu aż do Aichn rozestawił, a następującego dnia w Müchlihausen o 1 godzinę drogi od Augsburga w okolicy Friedberga rozłożył się, przez co nie tylko matę korzyść, że nieprzyjaciela obroty z wszelką dokładnością może uważać, ale też przez patrole może mieć związek z granicznymi barakami za Landsbergiem, którzy znowu komunikacją z F. M. L. Książciem Reuss mają; z Bawarskich zaś wojsk lub jeden oddział piechoty z jednym regimentem iaz. dy z Munich ku Schwabhausen nadszedłszy.

Przy odejściu ostatniego doniesienia barona Kraja nieprzyjaciel stał z bardzo mocnym wojsk swoich oddziałem od Biberach aż do lewego brzegu Illery między Iller i Mündel przy Memmingen. Co dzień zahierała tu ienów nieprzyjacielowi a rotmistrz hrabia Mier 2go regimentu ułanów na d. 1 czerwca przysłał do głównej kwatery 106 ludzi i 20 koni.

Podług nadeszłych z Turyn wiadomości od jenerata iazdy Melas pod d. 20 i 27 maja nieprzyjaciel w dolinie Suza na lewym brzegu Dory posuwający się aż do Villa Almes, na d. 23 maja forpoczty swoje na przeciwnym Brzegu aż do St. Antonio pomknął i bardzo spokojnie się w tej okolicy zachował; F. M. L. Kaim zaś

który do Avigliano był wysłany, złączył się z forpocztami ku St. Michel la Morleit w Lenzo, a z lewej strony przy Pignerol.

Przed kilką dniami F. M. L. hrabia Hadick ustępując przemagający siłę nieprzyaciela dla wzmocnienia się cofał się ku Romano, gdzie na d. 26 nieprzyaciel z 10 lub 12 tysiącami napadł na niego w stanowisku przy Chiusella, z czego przyszło do najzwyczajszej utarczki, w której nasza jazda 4 kroć nieprzyaciela poraziła była. Że zaś F. M. L. hrabia Hadick miał sobie dane zalecenie, nie wdawać się w ostateczną bitwę, cofał się tedy do stanowiska Orca a nieprzyaciel został na wzgórkach Casala Monte.

F. M. L. hrabia Hadick wychwalał nadzwyczajne męstwo całego korpusu szcęgownicy zaś bataliony Franciszka Kińskiego i Michała Wallis, tudzież obadwa regimenty dragonów Cesarski i Arcy Xcia Jaka.

Gdy ten raport hrabi Hadicka był przesłany jenerałowi jazdy Melas strata obustronna nie mogła jeszcze być dokładnie oznaczona. Że zaś nieprzyaciel w tym razie został bardzo uszkodzony można ztąd wnosić, że on woysk naszych w marszu ich do Orca ścigać nie mógł. Już 300 nieprzyacielskich jeńców, którzy przez natarczywość jazdy naszej rannymi zostali, przaprowadzono, a więcey ich jeszcze przestawo do F. M. L. hrabi Hadicka.

Strata w zabitych i rannych w C. K. woyskach, podług poprzedniczego doniesienia hrab. Hadicka ma do 400 ludzi wynosić; utrata zaś w tym razie j. a. majora hr. Mikolaja Palfy jest bardzo dotkliwą, który rannym będąc w polu od kuli we g

godziny skończył życie i 27 maja z zwyczaj. nemi honorami woyskowemi był pogrzebany, a utrata czynnego, przestornego i zasłużonego męża, po którym przez wygląd na jego rzeźwe lata i wiele obiecujących przymioty, istotne korzyści obiecywać sobie można było, jenerała Melas, armia i woysk stycznych powszechnie wielkim napełniła żalem. Którzy się przy tej rozprawie najszczerzej oznaczyli, tych jenerał Melas z wyrażeniem ich nazwisk wraz z opisem szczegółów tego zdarzenia później nadszła.

Forpoczty F. M. L. Kaima stojącego przy Avigliano były od nieprzyaciela na d. 26 maja wiele razy nagabane, i aż do St. Ambrosio odparte. — Dywizya 7go regimentu huzarów pod majorem M. sa z jednym szwadronem Karaczia dragonów uderzyła mężnie na nieprzyaciela i przeszkadzała dalszemu jego posuwaniu się; a nieprzyacielskich kapitanów, 3 oficerów i 100 ludzi wzięła w niewolę, i odzwolniła dawniejszych stanowiskach znów stanęły.

D. 27 donosił F. M. L. Kaim że nieprzyaciel cofał się ku Sura, za którym on kazał pójść swoim forpocztom. W tym także razie męstwo woysk naszych wychwala.

Od korpusu blokującego Cinnę nie było ważnego do doniesienia.

Przy mocnym zamku gory Albano blisko Nicci porobiono najmocniejszą przystojowanie, również jako i do zabezpieczenia mostu na rzecze Var baterie ciężkie dala iut sa w pogotowie, z czego jenerał jazdy Melas dobre sobie służył obiecanie.

Od F. M. L. Xcia Karla donosił z Reuti pod d. 2 czerwca wiadomość, że

w Tyrolu, Noralbergu i Grykonach nie wa-
nego nie zapadło.

Z Liwornu d. 17. Maja.

Admiral Keith d. 10t. m. pisał do tu-
tejszego kommandanta Barona Fenzel,
gdzie mu odkrywa swoje zdanie, iż niema
innego sposobu zdobycia Genui tylko ogło-
dzenie.

Poczem w Liwornie wywoz wszelkich
żywności i zboża, do jakiegokolwiek bądź
portu zakazany został, aby nie w żaden
sposób do Genui niewchodziło. Zakaz ten
poły ma trwać aż Genua zmocowana zo-
stać. Do armii nawet żywność wojen-
nymi okrętami dowozi.

Z Tulonu wypłynął konwoj od 50
Francuskich okrętów, pod obroną jednej
brygaty i jednego okrętu wojennego,
które z żywnością, ammunicyą, bronią i
przedmiotami do Genui przeznaczone były.

W konwoju 8 okrętów ładownych żyw-
ności, 24 okrętów, fregaty Phaetona, wzięte i
tu doprowadzone. — Iona z tych przewo-
zowych okrętów do Mahon zaprowadzone,
a Iona spalili Anglicy zabrawszy z nich
co było istotnego. Udało się atoli jednej
części konwoju wypłynięnych z Tulonu
Francuskich okrętów z żywnością &c. prze-
wieźć się do Genui.

Poszło ztąd jeszcze 4 moździerze i
30 bomb do Cesarzskiego obozu stojącego
przy Genui.

Generał Massena w Genui orzesz prze-
dnich kawalerów wykopać i z tego oto-
wu kół odlać kazał. — Niedawno miano
tam jeszcze rapasu w obozu na 20 dni na
koniskim żół i osiem miesięcy bynajmniej
im nie bywało.

W Ankonie znajduje się jeszcze 3,400
ludzi wojsk Cesarzkich, którzy tam z

fregaty Moskiewskie dla zabrania, iak mo-
wią, wojsk tam znajdujących się.

W Genui węglarze, którzy są tamcz-
nymi Lazaronami mieli się niespokojne-
mi okazać. W Neapolu w tamtejszem
Muzeum wystawiona jest kolosalna statua
teraźniejszego Króla Neapolitańskiego. —
W Liwornie mają być niektóre wojska na
okręty zabrane i zaprowadzone do Korsy-
ki dla wsparcia tam insurgentów.

Podano tu do wiadomości publicznej
iako urzędową pod zaręczeniem lorda Keith
i ściągającą się do okoliczności przed rozpo-
częciem wojny następującą depeszę, któ-
rą Angliacy przejęli.

Depesza pierwszego konsula Bonapar-
te do generała Masseny; w Paryżu 11 Ger-
minal (11 kwietnia.)

Przyznam ci się, mój kochany generale,
że nie jestem kontent z twojej ostatniej de-
peszy. Na coż się przydadzą owe nieustan-
ne narzekania i wyrzuty? Sądzisz że my
je możemy polepszyć? Niepoprzymamy my
tu na żołn. rozkazy ustanem, a jeżeli nasze
wojska cierpią niedostatek, przypisać to
trzeba teraźniejszy nadywczajny sła-
bości żrącej pomocy. Wydane już są roz-
kazy najsurowsze, aby im istotnie potrze-
bnych rzeczy dostarczano. Pożyczka od
Hollandyi skutku swego nie wzięła, nie
mogę ci przeto tylko 600,000 liwrow po-
stać zamiast 4 milionów obiecanych. O-
broć je oatkłem na wypłacenie armii, nie-
zważając bynajmniej na krzyki liweran-
tów i kommissarzów. — Gdyby zaś ci Ich-
mość chciała porzucić służbę, tedy zagrożę
im rozstrzelaniem i dotrzymaj słowa. Nie
będzie nam nigdy przy armiach ga ludziach
stukających zysku i bywać; cała zaś nasza
troskliwość ma być obrotowa na żołnie-

rzy, którzy cierpią i walczą. Niespuszczaj się na posilki, których żadasz; jeżeli ci trudno wyżywić armię od 30,000 ludzi w Genneskim; jakżebyś i z czego wtedy mógł większą liczbę utrzymać? Nie mogę ci wcale, starych wojsk posyłać. — Wszystko, co mogę uczynić, składa się z kilku słabych batalionów popisowych w departamencie Var, które tam stoją dla utrzymania w spokoyności niekontentnych w południowej Francji: możesz tedy one w potrzebie ściągnąć do siebie. Zresztą dziwię się, że ty jenerale dajesz się uwieść pogłoskom, które dokładnie bydlę niemogą. A gdyby nawet i były w rzeczy samej te 133 bataliony w Cesarzkiej armii, których się tak bardzo chwaliasz, coży z tego wypadło? Czyż może nieprzyjaciół przy pozycjach gór, które są w twoim ręku, potęgę nawet swojej siły użyć? możeżli on inaczej jeżeli nie pojedynczo tylko oddziałami kolonami działać? A tyż to jenerale nie jesteś, że to owi waleczni i dzielni wy Malsena! kuzne to kommanderujesz jeżeli nie najlepszą piechotą w świecie! a dzielny żołnierz Francuzki nie zasłużył sobie na to aby był przełożony nad wszystkie inne wojska Europy w działaniach i obrótach między gorami! Co większa nie przyjaciel nawet dla niedostatku mułow nie może dostarczyć żywności w okolicy gór tylko dla małej wojsk liczby. Nie, kochany jener: przewyższająca ilość nieprzyjacielska bynajmniej mnie nieczyoi niespokojnym. Plany mię tylko miasta, jeżeli te nieprzyjaciół utożyć potrafi: boiakożkolwiek twoje jest mocne położenie nie jest jednakże zupełnie wyjęte od niebezpieczeństwa. — Patrz oto, coży zdający taki jenerał mógł przeciw tobie przedsięwziąć. Codziennie

nagabaciami kazałby śródkiem twoj armii i prawie skrzydło kłocić, a tymczasem silnie uderzyłby na lewe usiłując jedno z 3 prześciców zająć, które do Sawony, Finałę i Albenę prowadzą. Gdyby mu się to udało, armia twoja byłaby na 2 części przedzielona i wszelki związek twój z Francją byłby przecięty. Ale ja sądzę, że tak śmiałe przedsięwzięcie ukończą Niemieckiej przeczności. — Kąt aliołowych 3 prześciców strzedz troskliwie, a gdyby nieprzyjaciół napadł na ciebie, i jeden z tych ważnych punktów, (co ja jednakże za rzecz niepodobną mam u siebie) opanował, na tenraz kochany jenerale, wpadnij na niego piorunem, uderz nań od Genui, z Sachet od Niocy, i wygładz z liczby tyjących wszystkich Austryaków, którzyby przez góry przeszli i. d.

Od Granic Austriackich d. 18. Maja

Dowiedziemy się z Zemlina, że Pasman Ogla uderzył i potęgił wojska, które basza Beigrum przeciw niemu pod rozkazami Seid i. d. Niektórzy z wojska tego uciekli na lewy brzeg Dunaju, Pasman Ogla wystąpił za nimi wpogod 50 ludzi, którzy przymusili poddać Austriacki sztab z ludźmi 17 do wydania im trzech uciekłych. W kilka dni potem wojska Pasman Ogla powtórzyły swoje napady uderzyły na wojska Austriackie, które nagadaniu ich obcięto się sprzeciwić i ranił kilku oficerów i żołnierzy. Kommandant Zemlina natychmiast potrzebne rozkazy dla oddalenia napań podobnych z strony ich nieprzyjaciół i na dniu 11 maja wyszedł z Zemlina do okolic Orsovy perucznik Neumayer z małym oddziałem wojska. Poźniejsze doniesienia z Zemlina do po-

wyższych szeregów dodać jeszcze, że Pasman Oglu żądał od komendanta Austrzyjskiego w Bannacie aby mu pozwolił skupować tam żywność dla swojego wojska, offerując płacić ją gotowemi pieniężmi lub w naturze oddać iak tylko odbierze statki, których oczekuje. Według istniejącej gazety Węgierskiej oświadczył on, że w przypadku odmowienia mu tego będzie przymuszonym przez wszystkie środki będące w mocy jego postarać się w Bannacie o żywność, której koniecznie potrzebuje dla swojego wojska. — Zdało się, iż Pasman Oglu dowiedziawszy się z pewnością, że basza Belgradu odebrał z Konstantynopola rozkaz aby bez zwłoki wspólnie z innemi baszami uderzył na niego, uprzedził rozpocząć nieprzyjacielskie kroki przeciw baszy Belgradu, mającąc na celu konieczną uprzedzić połączenie przeciw sobie przez rozproszenie pier-
wotnej armii baszy i opanowanie Orewy.
W tym celu kaze, że zbierając się w Turcyi Europejskiej zupełnie sprzyjała Pasman Oglu, który tyle potrafił w nich natłoczyć aienawisci i pogardy przeciw Kiksalem, których chciano za mierzcu ich na wiele baszosiw a nay-

szczególniej na baszę Serwii wynieść. Nie można podobnie powatpiewać aby Pasman Oglu nie miał kierować buntem wybuchłym w Romelii, na czele którego znajduje się Xzë Tatarski, który przybrawszy sobie imię Gengiskan tworzy sobie pretensye do tronu państwa Ottomańskiego. Wiadomo jest, iż wczasie zdobycia przez Mahometa II. Konstantynopolu, zdobył on był także od Genuńczyków Krym i uwolnił z rąk ich Kana Migli Gueray, którego Genuńczykowie wydali mu państwo w niewoli trzymali, lecz nieprzywrócił go do jego tronu, aż po zawarciu z nim przymierza, którym ostrzegł dla Porty Ottomańskiej prawo mianowania i dawania inwestytury Kanów Krymskich, a dla zapewnienia się o wierności Xzët Tatarskich i tym większego do siebie ich przywiązania nadał potomkom różnych odnog domu Gengiskana znaczne posiadłości w Romelii. Z pomiędzy tych Xzët domu Gengiskana W. Sulttan wybierał na Kanów Krymu podług porządku pomiędzy niemi ustanowionego. (*) Od czasu ustąpienia Krymu Imperatorowej Rosyjskiej Katarzynie II. przez ostatniego Kana De-wlet Gueray, imi Xzëta Gengiskanskę

(*) Porządek ten przed sto laty przerywany został z naspłnieniem przyczyną: Seifm Gueray Kan Krymski, który panował za czasów Lëdwika XIV. króla Francuzkiego ocaliwszy armię Turecką mającą być spaso pod potężnemi siłami Niemców, Polaków i Rosyjszczyków, niechciał przyjąć tronu Ottomańskiego, na którym zapal wojska chciał go osiedzić, a W. Sulttan dla wynagrodzenia waleczności i bezinteresowności i swego owochodzieciela zapewnił dla jego potomków tron Krymski, wyłączając od niego innych Xzëtów domu Gengiskana. Odnoga ta domu Gengiskanskiego, która od tego czasu sama w sobie nie Krymską posiadała, rozdzieliła się także przez swoje bogactwa od pieciu innych odnog tego domu, które jedynie zastawione przy swoich posiadłościach, żyły w mierności, zachowawszy tylko prawo honorowe dostarczania dla Krymu pięciu pierwszych urzędników państwa. Te pięć odnog domu Gengiskanskiego znane są pod nazwiskami: Chirin, Mansur, Sedjut, Argun i Beirun, Xzëta ci, równie jak i odnogi panujące Gueray mają od lat 300 w Romelii przez znacznych posiadłości prywatnych, których posiadanie bynajmniej od woli Porty niezależny, różne prawa, a naważaczniejsze prawo wolnego obywatelstwa, które im często bardzo użytecznym było, a które zawsze jest dla nich blawie zastępowanym w kraju gdzie wola W. Sultana najwyższym jest prawem. Mianem Seray w b. królestwie Adrianopola (tegre jest zwyczajnym mieszkaniem Xzët Gengiskanskich) odnoga Seifma Gueray mała on tam przepiękny pałac, który rownie wybora budowa iak położenie miasta zdobyła. Miasto miało się położone na wzgórze rozłożonego wachlarza, i podobnie iak w Kalisruhe składała się z pięt, w którego środku pałac stoł-

mieszkają w posiadłościach swoich w Romeli i w wszyscy podróżujący zgadzają się, że ich posiadłości, które aż pod bramą Adryana pola rozciągają, się są daleko lepiej uprawiane, ich miasta i wsie lepiej zabudowane i porządniej utrzymywane niżeli wreszcie prowincyi Europejskich podległych panowaniu Porty Otomańskiej. Złaził się, że to jeden z tych Xiążąt Gengiskkańskich posiadał teraz standard buntu przeciw W. Sultanowi. Ostatnie listy z Konstantynopola mówią, że jest panem Adryanopola Philipopolis i wielkiej części Romelii. Lecz korpus wojsk jego, które w okolice Konstantynopola wysłał porażonym zostało od baszy Silistryi, któremu Porta zleciła buntowników do posłuszeństwa przymusić.

Z Augsburga d. 23. Maja.

Biskup Konstancyjski, koadiutor Moguncki baron Dahlberg przybył tu na dniu 20, i nazajutrz zaraz miało nasze opuścić. Xrę Württembergi znajdowali się teraz w Dunkelspiel. Niewolnicy stali Württembergscy na dniu 15 w trzech powozach przybyli do Donawerth, a d. 14 w dalszą do Isenstadt puścili się drogę, straż około nich składały wojska Württembergskie. W Inspruku ogłoszono dnia 21 urzędowy rapport w tych wyrazach: "Podług urzędowego raportu przywiezionego od kuryera z głównej kwatery F. Z. M. barona Kray pod dniem 17 z Ulm do J. L. Xcia Keupf. sanego, który udzielił go komandysy Cesarzskiej tu się znajdujący. Armia Cesarzska stoi obozem przy Ulm, gdy tymczasem jenerał Goulay z znacznym korpusem wojska rozłożył się przy Gupzbourg. Według tychże samych wiadomości niemieckich swoje głównejsze siły wysłał tu

znacznego korpus na lewym brzegu Dunaju. Jenerał Kommanderujący armią Cesarzską dla przeszkodzenia zamiarom nieprzyjaciela i przymuszenia go do podzielenia sił swoich na obojdwóch brzegach Dunaju, kazał d. 16 na lewym brzegu tej rzeki uderzyć na niego oddział go o mil 3 przez Erbach do Ehingen i znaczną mulochę niewolników zabrał." — List jeden z Ulm pod dniem 21 donosi że dnia tego F. Z. M. baron Kray przy parolu ogłosił kazał, iż Austriacy na dniu 11 weszli do Nier i że jenerał Malsena zamknął w Geni i zupełnie ogłosił z żywością żądał kapitulacyi.

Dnia 26. Maja.

Piszą od granic Czeskich, iż wszystkie drogi są zapłacone wojskami idącymi na zmocnienie armii Niemieckiej, licząc batalionów odwodowych mających kazać udanie się spiesznym marszem do 20 tysięcy ludzi podać. Przeważający korpus wojska Cesarzskiego idąc z okolic Burgeu udał się do Kirchheim i Ulmberg. Przednie straż wojska Austriackiego które cofnęły się były z okolic Mindelheim, aż do Fischach Michhausen i Klostern Schönefeld o trzy i cztery milie z Ulm. Udały się znów na przód do Mindel. Francuzi mają tak powiadają dwie dywizje w Państwie Mindelheim, lecz nie więcej jak 3 tysięcy ludzi zawierają. Dnia 23 połączili się aż do Angulberg i Ramberg, lecz od dnia tego nieposunęli się dalej. Upewniano nawet że dnia wczorajszego cofnęli się aż za Mindel.

Z Zurich d. 25. Maja.

Od dni ośmiu przez oboz przelażą okolicę 15 tysięcy wojska Francuzkie.

gdy wojska te dążą nagłym marszem do S. Gotarda, gdzie połączyć się miały z dywizją armii odwodowej, i przetrzymać się przez Lugano w Medyolańskie, gdy tymczasem szrodek armii odwodowej którego różne dywizye połączyły (się już z sobą w dolinie Aosty uda się ku rzece Po. W Foralbergu i Gryzonach nie ważnego nie zaszło aż do tąd, przestano tak zjedney iak i z drugiey strony na wzajemnym sobie uwiązaniu w dół Renu. Zdać się iż działania wojskowe nieporozumiają się przeciw Foralbergowi i Tyrolowi aż wtem czas, gdy lewe skrzydło armii odwodowej przedsię się do Watteliny. Dowiadujemy się, że pierwszy konsul Bonaparte dnia 20^{go} uśmiał się w Aost. Trzy dywizye które przeszły przez górę S. Gotarda dostały się już do Jwrea i przybycia tylko dywizyi która przez Simplon przeszła tudzież

tych które miały przejść przez dolinę Aosty oczekiwały, dla udania się na przód. Jedną z największych przeszkod do wykonania zamiaru zwołanego sobie przez Bonapartego było przeprowadzenie dywizyi przez Alpy. Lecz użyto tak wielkiej liczby ludzi i bydła, iż potrafiono przeprowadzić przez góry 30 sztuk arcykat. Wszakże królowi znaczenie się do tego przystosował Bonaparte kazał im wypłacić z kasy wojennej tysiąc fr. za każdą armię. Generał Szwajcarski Vander Wuth wezwany został od Bonapartego do udania się do głównego kwatery armii odwodowej dla udzielenia wiadomości iakie mać może o położeniu tamtejszych okolic. Bonaparte zgodził od rządu Ratuw-

kiego korpusu wojska od 1200 ludzi dla przeprowadzenia konwojów &c. wojsko to jest na żołdzie Francuzkim i każdy żołnierz 10 soldow codziennie odbiera.

Z Xięstwa Wirtemberskiego d. 20. Maia.

Gdy się teatr wojny od Stuttgardu oddalił, udał się tedy nasz Xzę znowu do swojej rezydencji.

Generał Moreau ogłosił w swojej armii, iż Bonaparte sam w swojej osobie prowadzi odwodową armią do Włoch, która już pewnie góry przeszła.

Ponieważ rząd Francuzki chroni się teraz wszystkiego, cokolwiekby się bezśrednio jednemu wielkiemu północnemu mocarstwu mogło niepodobać, dla tego twierdzą tu, iż tey to okoliczności przypisać trzeba, że Francuzi siły swojej w Wirtemberskie ku Stuttgardowi nie obrocili.

Z Lauzany d. 21. Maia.

Gdy jedna część Francuzkiej odwodowej armii przez dolinę Aosty w Piemontskie weszła, wydana została proklamacya, w której pierwszy konsul Bonaparte oświadcza, że on króla Sardyńskiego znowu na tronie chce osadzić. Podobna proklamacya wydana była względem W. Xcia Toskańskiego.

Gdy Bonaparte jeszcze był w Lauzanie i rewiz odprawiał z dywizjami Loison i Chamberlac w mocney mowie mianey do nich dał ponać, że on mogłby być stawić się na czele Reńskiej lub Włoskiej armii, ale obrał sobie raczej dowodzić tą armią (odwodową), która ma wiele trudności do przełamania, chcąc z nią razem niebezpieczeństwa i sławę dzielić.

Redakcyo Gazety Krakowskiej donosi Publiczności, iż prenumerata półroczna tej Gazety od 1. lipca roku bieżącego wzwyż się Nadzwyczajnie w tych czasach zdrożenie pisma wzniesła i wprawdzie pominęła także Gazety, jednak Redakcyo choć z rozważaniem swoim nie chce odmierzać rok ustanowionej ceny, pragnąc iedynie iak dotychczas służyć Publiczności.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 15 CZERWCA 1860.

Z Paryża d. 27. Maja.

Odwodowa nasza armia już swoje działania rozpoczęła. Jenerał Berthier z częścią onej z Walizyyskiego kraju w Piemontskie wkroczył, a woyska nasze zajęły Aosta, Chatillon a podług niektórych wiadomości nawet forteczkę Bard. Kolunmy odwodowej armii były w marszu do Turynu i Medyolanu, i oczekujemy teraz doniesień o ważnych bitwach z woyskami jenera: Melas.

Jenerał Berthier przy wyjściu do Piemontskiego oświadczył w swojej odezwie, że on nie chce tego kraju podbić, tylko wrocić mu kształt rządu, jaki mu traktat w Campo Formio zawarował. Odezwa ta, mówią tutejsze pisma, zrobiła już skutek, gdyż 1,500 Piemontczyków, któremi różne stanowiska osadzone były, do Francuzów przeszły.

Dzisiejszy Monitor mówi, że jenerał Tureau, który przez Sazę przeszedł, posunął się dalej już o 5 godzin od Turynu.

Od naszej Rębskiej armii nie przyszły żadne urzędowe wiadomości. Jenerał Lecourbe podług niektórych znów zachorował a jenerał Vandamme kommanderuje na miejscu jego.

Rząd nasz nie urzędowego nieogłosił względem tego żeby Austryacy już mieli

Niccy opuścić i udać się do Coni tak Rządakter podług listów odebranych z Annas twierdzi.

Z Grenoble pod d. 20. maja donoszą. Przysły tu kuryer donosi, że część odwodowej armii d. 18 w Domo d'Ossola, a przede desyć już blisko Medyolanu była. Lacombe St. Michel prowadził 80 armat i moździerzy razem do bombardowania Turynu. Prefekt departamentu Var postawił się na czele obywatelskiego powstania tego przytytu wszystkich mieszkańców tego departamentu. Z kolei przytyłaniem poszedł prefekt departamentu Rodanu Kar. Delacroix spiesząc na pomoc siadam na odsiecz. W Aix i jego okolicach zgromadzono 5,000 gwardyi narodowej. Marsylia wysłała 1,500 ludzi. Miejsce zgromadzenia się zbrojnych obywateli jest Caunre. Z gwardyi narodowej i innych osób wyatutowano niewielką garnizonną armią, gdyby nieprzyjaciel przyszedł się niespodziewany, miał wstąpić do Francji. Prefekt departamentu Var zachęca, sam dowodzący tym powstaniem, służył w pierwszej Wendeyskiej wojnie i nosi chlubne blizny.

W południowej Francji pokazują się teraz żywo ducha partyjnego w. gdy Austryacy postąpił nad granicę. Trudnie

ści tysięcy ludzi ma się wkrótce w Cannes zgromadzić.

Pointrze ma być obchód uroczysty tu w kościele zwycięstwa na cześć Sekstesa. Sieyes chce dobra Crosne za łono zamienić, żądał domu w Paryżu, należącego do Choiseul Gouffier niegdyś ambasadora przy Porcie, który emigrował. Gdy zaś małżonka i dzieci Choiseul Gouffier sprzeciwili się temu, okazując, iż to ich jest własnością, odstąpił zaraz Sieyes od swego zamiaru.

Pozostali obadwa konsulowie będą także w nieprzytomności Bonapartego o soby z emigrantów listy wymazywać.

Do Havre z Newyork Amerykańska fregata Portsmouth o 22 ampatach przypłyła. DeBaix z Tulonu do Paryża przybył.

Obóz, który przy Maastricht pod Jenerałem Bonnard zakłada się, składać się ma z trzech części z pogisowych. Wiele żołnierzy odeszło się z Paryża.

Wydane nowe dzieło *Paul F. de la littérature considérée dans ses rapports avec les institutions sociales*, wydane pod patronatem narodowemu insitutowi. Na wysokości Perrell miało nie 16 li-
500 Angielskich okretów pokazać.

Z Hamburga d. 4. Czerwca.

Przez nadzwyczajnego posłanną przysłała wiadomość, że Cesarstwo Rosyjskie generałmajor, Aze Ratichor, hrab, Sawarow-Mymonczeg d. 18 maja w Petersburgu żyje z kochanką.

Angielski kapitan Sir Home Popham powracający z Nowej Anglii.

Z Berna d. 21. Maja.

Omegoay komendujący tu generał Marvey ogłosił, że 20,000 przetrzyma goce

ludzy przez Szwajcaryą, przez górę S. Gotarda dla wzmocnienia we Włoszech odwodowej Francuskiej armii przechodzić będzie. D. 19 chciał Bonaparte, z którym Os. H. Her z Lautapy odjechał, sam miał przejść przez górę S. Bernarda. Przez tę i przez inne góry przeprowadzają Francuzi armaty ciągnięte od 50 lub 60 ludzi za pomocą drzew widłowych. — Pewien officer z Martyniki, który podziękował za służbę zrobił ten wynalazek.

Wszyscy, którzy Bonapartego znali we Włoszech, zgadali się, że jego sposob życia i postępowania jest nieodmienny tak jak i dawniej; zdrowie atoli jego zdaje się być podważone przez morskie podróże, wojny Egipskie i Syryjskie. Bardzo on blade wygląda i łatwo się zmorduje. Po musztrze d. 12 w Lausanne, odprawionej musiał on blisko pół godziny położywszy się na trawniku wypoczywać. Znaniomym swoim przyjmował on uprzejmie; obcych zaś desyć posępno i mówił pospolicie. Bonaparte dyrektorom nawiązał Helweckim, Sekretarowi i Laharpowi nie dozwolił audyencji u siebie. Pierwszy nocleg miał Bonaparte w St. Moriz, pięknem miasteczku położonem między Rodanem i dwoma wysokimi górami; drugi nocleg w Mattinach niezbyt odległym od góry S. Bernarda.

Z Bazylei d. 23. Maja.

Armia Moreau i Berthiera przez wysła-
ne oddziały od pierwszego są tak z sobą połączone jak gdyby one jedną armią składały. Dywizye jen: Laroche i Leciere od Moreau do Berthiera poszły.

Lecourbe z 2 dywizjami jest już w marzu przeciw jen: Hiller i Jellaubich w Gryssbach &c. Generał Jardon przeszedł

takową katedrę, posiadający potrzebne do tego wiadomości, ażeby się na dniu 15 lipca r. b. na examen w Akademii Krakowskiej stawili. W Krakowie d. 30 Maja 1800.
Jan Pinkas, C. K. gubernialny sekr:

Przebywający za granicą krajów J. C. K. Mci JX. archidyacon kolegiaty Janowski, Kaczkowski, niniejszem stosownie do wysokiego zachodnio Galicyjskiego Gubernialnego rozporządzenia, na swoje tutejszo krajowe beneficium w Janowie z tym dokładem, nazad przywołuje się, że gdyby on w sześciu niedzielach od dnia niniejszej cytacyi w Janowie nie stawili się i na obrane sobie w obcym kraju mieszkaniu przynależnego nie złożył usprawiedliwienia; Archidyacon za wakujący, on zaś za usuniętego od tego beneficium uznany zostali.

Z Ces. Kro. Urzędu Cyrkulowego. W Białej dnia 28 Maja 1800.

de Mohrenbach, starosta cyrk:

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej, oznajmują tym Edyktem JPP. Julianie z Janiszewskich Nowickiej, Wawciechowi, Wincentemu braciom i Antoninie Nowickiej siostrze, że JPan Xawery Referowski, u sądów tych na nich i na JP. Jana Janiszewskiego, tudzież na Stefana Żykwicza w sprawie o zapłatę summy 7096 zł. Pol. załobę podał i o pomoc Sadu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostali, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Ur. Moraczewskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie oni przeto edyktem niniejszym tym samym upominają się, ażeby w czasie przywołanym to jest: w przeciągu 90 dni sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wódnemu przestali, albo nakoniec którego sobie patrona obrali, tego sądom tym wyznaczili i podług przepisów tych szkodkow prawa używali, które do obrony swej użyć za najwyższe oszczędności; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniebdania i opóźnienia podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

W Białej d. 30 Kwietnia. 1800.

Jg. Kłucki,

Parasch,

Graszewski.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.

Jg. Sahaneck.

Na dzień 1. Maja r. b. będzie w Myślenicach w C. K. cyrkularney kancelarii publicznej z strony kancelarney prefektury Makowskiej przez publiczną aukcję wyprzedane wadnego wysokiego potwierdzenia 6000 garcy szynkowney wódki, której załobę od którego liweranta albo też po 1000 garcy od więcej liwerantów iakoż od ich włości na pozostawienie pokażą, od tego kupowane który się za najniższą ceną kupować będzie.

Liwerowanie zaś nie na jeden raz ale w pojedynczych częściach stawać się ma, i liwerantom licytacyonem po czasie licytacyi oznaymi.

Pierwszą wyprzedaną ma być mała cena jest 44½ Xr. za garniec.

Każdy do tego liwerowania chęć mający ma za każde 1000 garcy 60 zł. Ryń. a za resztę 4000 garcy 30 zł. Ryń. iako Vadium przy licytacyi złożyć, i oprócz tego proste do liwerowania wadzonej wódki ze sobą przynieść, ten zaś ale, który przez najwyższe oszczędności na liwerowaniu otrzyma ma wczasie 4 tygodni od dnia Licytacyi przywołać się ma do spłaty.

Z C. K. Kancelarney Prefektury Makowskiej. W Makowie dnia 5 Maja 1800.

Ernestus Ascholt, pref.